Grudzień w świetlicy, jak co roku, był stosunkowo krótki. Zaczęliśmy go od Barbórki, czyli święta górników, zagłębiając się nieco w szczegóły i tajniki tej niezwykle ciężkiej i niebezpiecznej pracy. Dwa dni później celebrowaliśmy Mikołajki; były zagadki, kolorowanki, piosenki, a także pisanie listu do Świętego Mikołaja, a nawet wirtualna podróż do Finlandii, do Laponii, aby zobaczyć gdzie i jak mieszka i żyje nasz ulubiony Pan od prezentów. W kolejnym tygodniu mieliśmy ciąg dalszy zimowych wycieczek w nieznane – „pojechaliśmy” na Antarktydę, oraz „odwiedziliśmy” Grenlandię – miejsca, gdzie jest najzimniej,
a o których niewiele wcześniej wiedzieliśmy. Bo czy wiedzieliście, że rekord temperaturowy, czyli najniższa odnotowana temperatura wynosiła -89 stopni Celsjusza? Porozmawialiśmy również o potrzebie pomocy zwierzętom w tym trudnym dla nich czasie, jakim jest zima. Odszukaliśmy specjalnie ukryty przez zwierzęta list z prośbą o pomoc i zorganizowaliśmy inscenizację
pt. „Pamiętajmy o zwierzętach”. A w ostatnim tygodniu, już zupełnie przedświątecznym, były świąteczne karty pracy, świąteczne piosenki, specjalne świąteczne gry i zabawy, czyli mnóstwo przyjemności i słodkości. A wszystko to okraszone było opowieściami o tradycjach i zwyczajach świątecznych, zaczerpniętych z wielkiej świątecznej księgi, zatytułowanej „Święta na świecie”. I tak, dowiedzieliśmy się, że „co kraj, to obyczaj”, czyli każde państwo ma swoje własne świąteczne obrządki, niekiedy śmieszne, a niekiedy nawet troszkę straszne. Uzbrojeni w tę wiedzę, mogliśmy z czystymi sumieniami rozpocząć bożonarodzeniowe świętowanie w domach z najbliższymi. Świetliczaki wraz
z Paniami życzą w tym roku wszystkim magicznych, wspaniałych świąt
i radosnego Nowego Roku! Do zobaczenia w 2024 r.